

Już tylko 4 dni wyłożone będą listy wyborców — sprawdź swe nazwisko w spisie!

WYD. A B

NAKŁAD: 44.104 EGZ.

CENA 60 GR.

KURIER szczęciński

ROK XVII

Czwartek, 23. III. 61 r.

Nr 70 (5183)

Od dziś drugi milion Stoczni Gdańskiej

- Od „Soldka” do „Bałakławy”...
- 19-tysięczny zbiornikowiec schodzi na wodę!

ROZMAWIAMY z dyr. Jerzym Wyhowskim

DZIŚ w Stoczni Gdańskiej wielkie święto — wodowanie drugiego 19-tysięcznika, budowanego na zamówienie ZSRR „Bałakławy” — połączone z uroczystością wyprodukowania milionowej tony Stoczni Gdańskiej.

A więc i nasz telefon gratulacyjny, a równocześnie prośba o wiadomości.

— Będzie to największa w Stoczni uroczystość ze wszystkich, jakie przeżyliśmy w czasie obywatelskiego „rejsu”... od 2,5 tysięcznego rudo węglowca do 19-tysięcznika zbiornikowca... Tak to był rzeczywiście wielki rejs. Milion ton... Stępek pod pierwszy statek — „Soldka” założony w kwietniu 1948 r. Od tego czasu wybudowaliśmy 12 różnych typów statków handlowych, rybackich, przemysłowych i do przewozu paliw.

Przeżyliśmy dwa przełomy. W 1952 r. dokonaliśmy wielkiego skoku. Z basenów stoczniowych wypłynęło do morza 19 statków, czyli o 15 więcej niż w r. 1951. W zeszłym roku zwiększył się o blisko 50 proc.

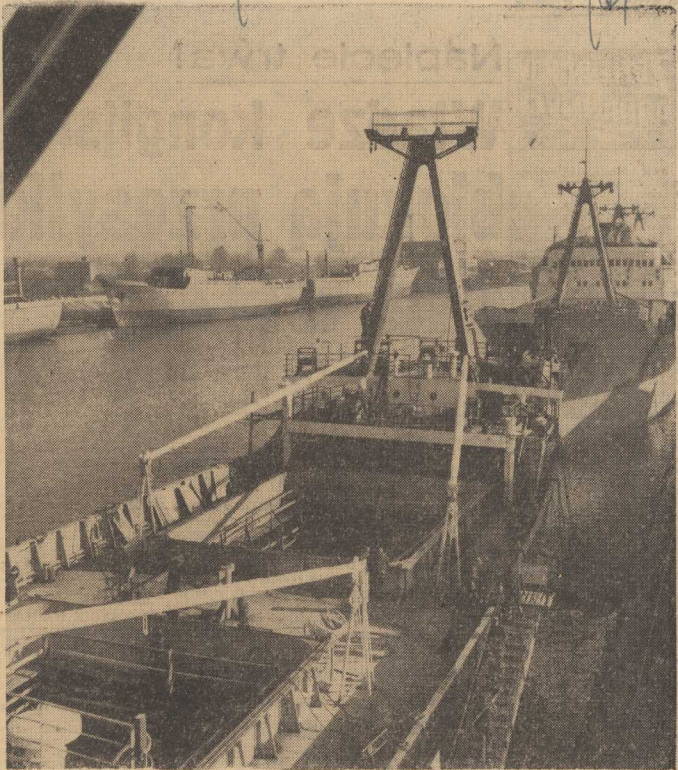
— Panie dyrektorze, jeśli można usłyszeć kilka słów o konstruktorach i budowniczych na szczytach 19-tysięczników.

— Statek ten zaprojektował inż. Pacewicz z Gdańska. Jego dziełem był również popularny już dziecięciowiec „Pacewicz”. Pacewicz pracuje obecnie nad projektem 40-tysięcznika.

Budowniczym jubileuszowego statku to młodzi inżynierowie: Klemieński i...

Kniadziński. Ten ostatni z lat temu ukończył politechnikę. Dziś kieruje wyposażeniem pierwszego zbiornikowca, a wkrótce „obejmie rządy” na „Bałakławie”.

— Stoczniowcom gdyńskim życząc — kończy dyrektor Stoczni — jak najszybszej uroczysto-



...i założenia stępki pod 65-tysięcznik w suchym doku. Szczecińskim kolegom także milion!

Rozm.:
K. SZELESTOWSKA

STOCZNIA GDAŃSKA
— PIĄTA NA ŚWIECIE

WEDŁUG statystyk światowych w roku 1960 Stocznia Gdańska pod względem wielkości produkcji (tonaż wodowany) zajęła piąte miejsce na świecie, wyprzedzając wiele znanych stoczni w krajach kapitalistycznych.

Produkcja Stoczni Gdańskiej wynosi 173 tys. BRT, podczas gdy stocznia zachodnoniemiecka Kierlarschwerke, która uplasowała się w roku ubiegłym na pierwszym miejscu, wodowała tonaż o pojemności 270 tys. BRT.

W Stoczni Gdańskiej w roku 1960 wodowano 11 statków w tym 3 bazy rybackie oraz 3 trawlerów-przetwórczy, których budowa jest bardzo pracochłonna. Produkcja Stoczni Gdańskiej stale rośnie, a w dniu dzisiejszym — zgodnie z planem — odbędzie się tu wodowanie tankowca o nośności 19 tys. DWT. Stocznia osiągnie więc milion ton zbudowanego po wojnie tonażu.

(CAF - Fot. Uklejewski)

YMA SUMAC na estradzie w hali sportowej



SŁONE ceny biletów nie odstraszyły tych wszystkich, którzy ulegli magii wielkiej reklamy. Na koncercie peruwiańskiej śpiewaczki YMY SUMAC licząca po nad 2 tysiące miejsc hala sportowa była wypełniona do ostatniego miejsca. Kto poszedł i słuchał, wie najlepiej, czy wyszedł zachwycony czy rozczarowany.

JEDNO jest pewne. Yma Sumac jest bardzo interesującym fenomenem głosowym. Zachwyty budziły zwłaszcza przebiegłe talety artystki.

NA ZDJĘCIU: Yma Sumac na estradzie w hali sportowej. Spiewaczka towarzyszyła 60-osobowej orkiestrze Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia. Na perkusji grał 14-letni syn Ymy Sumac, Charles.

WPRAWDZIE jeszcze nie na trasie występu, ale wszyscy kandydaci do reprezentacji Polski na tego roczny Wyścig Pokoju „wykrecają” pracowicie, założone w planie treningowym, kilometry. Jedynie mały Gaźdzka może już chyba spokojnie myśleć o reprezentacyjnym paszporcie.

Wśród innych trwa zacięta walka o miejsce w reprezentacji. O zwycięstwie w naszych kolizjach w Polczyne - Zdroju przeczytacie na str. 3.

28 marca w Moskwie zbierze się polityczny komitet doradczy uczestników Układu Warszawskiego

WARSZAWA PAP. Rady państw — uczestników Układu Warszawskiego postanowiły zwołać na 28 marca 1961 r. w Moskwie posiedzenie politycznego komitetu doradczego państw Układu Warszawskiego na wysokim szczeblu z udziałem ministrów spraw zagranicznych, ministrów obrony narodowej i dowódcy naczelnego Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Jeszcze w tym roku 2 x Polska-USA w lekkoatletyce

WARSZAWA PAP. PZLA prowadzi rozmowy z władzami lekkoatletycznymi Stanów Zjednoczonych w sprawie zakontraktowania w tym roku dwu spotkań Polska — USA.

PIERWSZY mecz odbył się w końcu czerwca lub na początku lipca w Chicago. Gospodarze wygrali termin późniejszy, a więc 1-2 lub 3-4 lipca. Strona polska proponuje natomiast termin wcześniejszy 23-24 czerwca, co nieważ na początku lipca rozegrane zostaną mistrzostwa poszczególnych pól.

Stwa poszczególnych pól. Drugi mecz odbył się w Polsce. Drużyna USA przegrała w lipcu do Europy i w Warszawie mogłaby wystąpić w dniach 29-30 lipca. Amerykanie chcą spędzić w naszym kraju 2 dni, aby odpocząć po długich ciężkich podróżach z lekkoatletami Związku Radzieckiego i Niemiec. Dla PZLA jest to świetna okazja do zorganizowania 1-2 meczów z udziałem lekkoatletów amerykańskich.

Sekretarz AAU — Dan Ferris zaproponował, aby drugi mecz odbył się w Polsce. Drużyna USA przegrała w lipcu do Europy i w Warszawie mogłaby wystąpić w dniach 29-30 lipca. Amerykanie chcą spędzić w naszym kraju 2 dni, aby odpocząć po długich ciężkich podróżach z lekkoatletami Związku Radzieckiego i Niemiec. Dla PZLA jest to świetna okazja do zorganizowania 1-2 meczów z udziałem lekkoatletów amerykańskich.

JESZCZE tylko 4 dni będą wyłożone do publicznego wglądu listy w obwodach. Od porażki przyspiał do wydawania poleceń na oddanie głosu tym osobom, które wyjadą ze Szczecina na dzień wyborów. Umożliwi to spełnienie obywatelskiego obowiązku wszystkim upoważnionym do głosowania.

W nawałe pracy i codziennych zajęć zapominamy o obowiązku sprawdzenia list. Tylko pozornie jest to rzecz błaża. Praktycznie jednak błąd w nazwisku, dacie urodzenia, czy w adresie może pozbawić nas prawa głosu. A to już nie jest sprawa błaża. Nasze głosy będą bowiem wyrazem poparcia dla polityki partii i rządu, będą akceptacją programu wyborczego, dla idei reprezentowanej i realizowanej przez Front Jedności Narodu.

Do dnia wieczornego w Szczecinie sprawdziło listy 73.175 osób, co stanowi 42,9 proc. ogółu uprawnionych do głosowania. Szukając przyczyn — bo przecież nie tylko nawała pracy jest przyczyną tak niskiej frekwencji — stwierdziliśmy, że w wielu domach porzymano już kartki z adresami obwodów. Lokatorzy mogą więc nie wiedzieć, gdzie się znajdują ich obwód. Dlatego jest rzeczą wskazaną, aby obwodowe komitety Frontu Jedności Narodu wzięły przykład z komisji wyborczej nr 22 przy ul. Słowackiego, która jak pisaliśmy — już od kilku dni przeprowadza telefoniczne rozmowy z wyborcami. Ponieważ nie wszyscy mają telefony, warto, aby działacze FJN, w szerszym niż dotychczas zakresie, odwiedzali mieszkańców i zapraszali ich do obwodów. Sprawa pilna i ważna, bo do sprawdzenia głosów pozostały już tylko 4 dni.

TEATR RAJKINA przyjeżdża do Szczecina

(INF. WL.) 4 kwietnia przybędzie do Polski znany już w naszym kraju leningradzki Teatr Miniatur. Kierowany przez znakomitego artystę Arkadego Rajkina, Teatr rozpocznie występy w stołecznych teatrach w dniach 4-5 kwietnia. Programem „Od dwóch do pięćdziesięciu”.

Będzie to zestaw 14 pozycji: miniatur, feteletoń, sztuki w dwóch epizodach, a przede wszystkim monologów Rajkina.

Po występach w Warszawie i Poznaniu, słynny zespół Arkadego Rajkina da 4 spektakle w Szczecinie.



„Wiosna 61” na półmetku

POZNAN PAP. W ciągu czterech dni targowych handlowych z całej Polski podpisał blisko 2.800 transakcji na łączną kwotę 5 mld 60 mln zł, w tym na artykuły przemysłowe ponad 8 tys. umów — na sumę blisko 4 mld zł. W 4 DNU największe obroty zanotowano na najatrakcyjniejszych giełdach: odzieżowej i obuwniczej. Np. modnego obuwia i odzieży zakupiono na blisko 1 mld 300 mln zł.

W „RAŚC” PANIE OPTYK ZM



JEDNYM z czołowych kandydatów do reprezentacji na Wyścig Pokoju jest Andrzej PIECHACZEK. Na zdjęciu Piechaczek oparty o rower, wyszczekuje morowatę startu do wyścigu kontrolnego w Polczynie. Przy okazji przypomina my, że zawodnik ten od niósł przed paroma tygodniami duży sukces, zajmując w Wyścigu „Tour d'Egypte” pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej.

- Dopiero zimny prysznic ostudził zapal kibiców
- Pomagają kwiaty i papryka

POBYT W PENSJONACIE o sugestywnej nazwie „Radość” napisał nas optyk z Zdroju, w FWP-owskiej „Radości” przebywał bowiem od dwóch tygodni 32 najlepszych kolarzy polskich, którzy pod opieką kierownika obozu Zygmunta WISZNICKIEGO oraz trenerów NOWOCZKA, WOJCIKA i absolwenta AWF MADAJA przygotowywali się do trudnego wyścigu WBP i obfitujące go w ciekawe imprezy sezonowe.

OBZCZUCANI KWIAATAMI JUŻ NA KREDYT! Z OKAZJI owego zgrupowania — kolarstwem żyje cały Polczyno. Wczorajszym sąsiednim domów zartu cają chłopów kwiatami, kilkakrotnie zawodnicy spotykali się z miejscową młodzieżą, a uczniowie i uczennice LG. Ogólnokształcące go sprzątały nad zespolem stała opieka.

Zainteresowanie to przysparza czasami nawet kłopotów. Oto w przeddzień naszego przyjazdu w godzinach doświadczeni, gdy nad polczynskimi lasami wstawał śnieg, grupka młodych podchmielonych polczynskich „miłośników sportu” zaprzęgniła koniecznie zobaczyć Radość.

Dopiero zimny prysznic, z któregoś z okien ostudził zapal miejscowych obywateli.

„BULGAROM” NIE ZABRAKNIĘ PAPIRYKI

WIEKSZOŚĆ uczestników obozu w ubiegłych latach przebywała na obozach w Bułgarii. Formy obozowe dostarczało jado spisu do ich gustów, wprawdzie sałatki z papryki i inne bułgarskie specjalności itp. Podobno od przyjazdu kolarzy, w Polczynie zabrakło w sklepach papierek z marynowaną papryką. Ale nie brakuje jej na stołach „Radości”.

W rozmowie z nami czołowy kolarz dopytywał się o szczegóły wyjazdu na stadion Pogoni, na którym toczyć się będzie V etap wyścigu i z dużym zainteresowaniem słuchał opisu trasy. Wszyscy

EKSPORT na „tapecie”

Wczoraj w Szczecinie odbyła się, zorganizowana z inicjatywą Komitetu Wojewódzkiego PZPR, konferencja na temat możliwości eksportowych naszego województwa w dziedzinie produkcji rolno-spożywczej. Na naradzie przybył Wiesław ZAWIDZKI, dyrektor Centralnego Zarządu Transportu i Spedykcji, Międzynarodowej oraz przedstawił cele central handlu zagranicznego „ANIMEX”, „POLIMPEX”, „FOLCOPEX”, „CORTEX” i „COPEKIM”. Przedstawiciele handlu zagranicznego zapoznali się z przemyśleniami na temat możliwości eksportu z województwa, zakładów skupu i przetworstwa rolnego-spożywczego, z aktualnymi potrzebami rynku międzynarodowego, możliwościami zbycia towarów rolnego-spożywczych oraz z ogólnymi relacjami z zagranicą. W dyskusji przedstawiciele władz województwa wskazywali na trudności, a zażalenie na możliwości eksportu z województwa, w szczególności z terenu naszego województwa. Wniosły narady opracuje specjalna powołana komisja. (wrt)

uczestnicy zgrupowania przedkładać Szczecin bardzo dobrze, stąd ich szczególne zainteresowanie przygotowaniem do tegorocznego „Kryterium Asów”, które uważają za najciekawszy wyścig jednoetapowy w Polsce.

TRENER WÓJCIK PRZEPowiedział

ODWIEDZILIŚMY kolarzy w przedkładać Szczecin bardzo dobrze, stąd ich szczególne zainteresowanie przygotowaniem do tegorocznego „Kryterium Asów”, które uważają za najciekawszy wyścig jednoetapowy w Polsce.

Przepowiednia była trafna. W niedzielę pierwszy w tym sezonie mistrzostwo Polski.

SL. RAKOWSKI

Szczecińskie wózki transportowe dla Indonezji

W SZCZECINIE czynna jest wytwórnia dla całego kraju ok. 40 typów różnego rodzaju wozów transportowych. Wózki te składają się z części, które znajdują się na samochodach, dwójka zapraw murarstwa itp. Miejsce produkcji wózków wynosi obecnie 1500-1600 sztuk. Wytwórnia zamierza zwiększyć dotychczasowe rozmiały produkcji tak, że będzie również ich eksport. Wiedzy i doświadczenia z tego wytwórni do Turcji i Indonezji. (ZAP.)



„Być albo nie być” — myśli Stanisław KROLAK przed wyjazdem na kolejny trening. Nie trzeba dodawać, że jego pasją zawodnik ten przygotowanie się do eliminacyjnych wyścigów przed tegorocznym Wyścigiem Pokoju. Na drugim planie trenerzy Nowoczek i Wójcik wyrażają swoje sprzeczenie, a może wspomnieliśmy już, gdy oni przeżywali przedwyścigową treść...

Ankieta eksportowa

„Kuriera”

◆ Szwedzkie pasze treściwe na szczecińskim sianie

◆ Torf przyniesie dewizy

DZIŚ w naszej ankiecie eksportowej zabiera głos inż. Stanisław FERMACZYŃSKI, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR:

— Państwowe Gospodarstwa Rolne województwa szczecińskiego zajęły się ostatnio bardzo poważnie produkcją tzw. sianu jakoowego. Jest to trawa z łak, suszona w specjalnych urządzeniach i używana jako składnik pasz treściwych dla trzody chlewnej i drobiu. W ubiegłym roku wyprodukowano ok. 5.000 ton sianu jakoowego, z tego 1000 ton sprzedano po bardzo korzystnej cenie do Szwecji i NRF.

PUR-ty Zjednoczenia Szczecińskiego posiada dwa suszarnie do siana i trzy suszarnie do zielenki (konieryna, lucerna). W budowie są dwie następne suszarnie, a produkcja eksportowa w 1982 r. osiągnie 6000-8000 ton sianu jakoowego rocznie.

Suszarnie stosowane w Szczecinie, są produkcją helenickiej. Pracownicy

— Sądzę, że PGR-y przy tak wysokiej produkcji torfu nawozowego — powiedziała na zakończenie. Stwierdziła, że po 20-25 tys. ton rocznie na eksport. Myślami także o balotowaniu torfu. Byłby on wtedy bardziej „poręczny” przy transporcie. (wrt)

Kto oberwie?

PRZED wojną opowiadano taki kawał: dwóch doroszków konających między sobą uszczęśliwiało, któregoś z nich przyniósł pasażera. Gdy ten wybrał tańszą dorożkę, odrzucony woźnica — beł — go batem.

Podróżny — nogi za pas — i chce uciekać! Na to pierwszy, „umówiony” już dorożkarz: — Ach, ty łachudro! Kurs załatwiony, targ ubity, a ty zjeżdżasz?

I — beł — pasażera batogiem po uszach. Tak to ponoć było. Oberwał najsilniejszy i najmniej winny, woźnica bowiem — w zrozumiałej trosce o własną skórę — nie skierował uderzeń bicia w swoją stronę. Za to poszli razem i szybko na uciek.

Precedensy natury „historycznej” mamy więc nie na się co dziwić, że podobne praktyki kontynuowane bywają do dziś.

Nowy sukces na drodze okładania biczem przyszlusowanego pasażera odniósł ostatnio Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Zaczęło się od tego, że Spółdzielnia Mieszkaniowa postawiła na ul. Lecha piękny, nowy domek i nie zgłosiła gdzie należy, że lokatory używają wo-

dy. Czy KOMPETENTNY urzędnik od Wodociągów poszedł do KOMPETENTNEGO urzędnika ze Spółdzielni i dał mu po rękusku po głowie? Albo mu urzędująco coś do słuchu powiedział? A może — dla satysfakcji służbowej — wodę mu odciał? Nie! Nic z tych rzeczy. Dopływ wody odciełto lokatorom.

To takie proste. Mieszkańcy bez wody sami pójdą gdzie należy, sami dopłyną i sami odniosą we właściwe miejsce urzędowy certyfikat. I załatwili szybko. No, bo muszą ugotować obiad i dzieci wykupić itd.

A nie pospieszają się? Wielka rzecz... najwyżej nie będą mieli wody.

Ten system ma wiele zalet i wiele przed sobą przyszłość. Jest przede wszystkim skuteczny. Polecam go innym instytucjom od usług komunalnych: elektryczności — aby pozbawiła dopływu prądu mieszkaniowych pracowników Gazowni, WODOCIĄGÓW i kilku przedsiębiorstw budowlanych; WODOCIĄGOM — aby odegrały się na bliznach z pokrewnych instytucji w podobny sposób. Gazowni — aby uczyliła to samo. PEYOTL

Nasi kandydaci

PONIŻEJ prezentujemy wybarcom trzech kolejnych kandydatów na posłów:

Łucja TOMASZEWSKA

pochodzi z Wileńszczyzny; urodziła się w 1912 roku w rodzinie robotniczej. Rozpoczęła pracę jako nauczycielka w szkole.

Na Pomorzu Zachodnim przebywała od 1945 roku będąc jedną z pionierów w organizowaniu i prowadzeniu szkolnictwa.

Członek ZSL, pełni od 1960 r. funkcję kierownika szkoły w Krzemieniu (pow. Przysław). Nagrodzona tytułem Krzyżem Zasługi.

Kandydatka w stargardzkim okręgu wyborczym nr 66.

Interesuje mnie los dziecka. Na wsi jest to sprawa szczególnej wagi. Tu na wychowanie, na rozrywkę, nie znaczy się wiele miejsca. W cza- sie swej praktyki nauczycielskiej udawało mi się niejednokrotnie zachęcić środowisko do pracy na rzecz kulturalnego rozwoju dziecka.

Szkoły wiejskie potrzebują więc specjalnej opieki i życzliwego traktowania przez swe zakłady opiekuńcze.

Józef MODLIŃSKI

Urodzony w grudniu 1911 r. na Wileńszczyźnie. Pochodzi z rodziny inteligentnej pracującej. Ukończył szkołę rolniczą, rozwijał żywą działalność społeczną i zawodową w gospodarstwach rolnych.

W 1945 roku wstąpił do Stronnictwa Ludowego. Jest aktywnym działaczem i członkiem Plenum Powiatowego Komitetu ZSL, oraz członkiem Prezydium PRL. Kandydat w stargardzkim okręgu wyborczym nr 66.

Od lat pracuję w PGR (poprzednio w Państwowych Nieruchomościach Ziemiach) i od lat pasjonuję się hodowlą. Moim zdaniem (z w. kontrola użytkownika) była jest prowadzona na mało efektywnie, za mało fachowo. A przecież od jej wyników zależał będzie stan pogłowia rasowego i zdrowotnego bydła na naszym terenie. Zootechników, którym powierzono tę sprawę trzeba intensywnie szkolić.

Jan WIENSEK

Urodził się w rodzinie chłopkiej w 1909 roku; młodzieńczo spędził w rodzinnych Paszynie Wielkiej (pow. Radziejów). Wywiedziony w 1940 roku przez Niemców na roboty przymusowe do Blatuna pod Stargardem i tu osiedlił się po wyzwoleniu, prowadząc wzorowo swoje gospodarstwo.

Kandydat w stargardzkim okręgu wyborczym nr 66.

Zajmuję się rolnictwem. Myślę, że aktywność społeczna wsi jest za mała. Ludzie zajmują się sprawami swego podwórka, nie starając się spojrzeć szerzej na pewne zjawiska. Sądzę, że dobrym początkiem w tym kierunku jest działalność kolekcji rolniczych, czym chcę się zaimować.

Bardzo popularny wśród mieszkańców wsi wybierany był do rad narodowych wszystkich trzech sekcji. Jest prezesem kolekcji rolniczej i prezesem Pow. Zw. Kolekcji Rolniczych w Stargardzie. Długoletni członek ZSL, odznaczony został Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Kandydat w stargardzkim okręgu wyborczym nr 66.

Zajmuję się rolnictwem. Myślę, że aktywność społeczna wsi jest za mała. Ludzie zajmują się sprawami swego podwórka, nie starając się spojrzeć szerzej na pewne zjawiska. Sądzę, że dobrym początkiem w tym kierunku jest działalność kolekcji rolniczych, czym chcę się zaimować.

Nasza pięćdziesiątka

Inwestycje zaplanowane na lata 1961-1965 zamkną się kwotą 624 mld złotych. Nakłady w obecnej 5-letce wzrosną więc o 53,2 proc. w stosunku do wielkości nakładów inwestycyjnych z lat 1956-1960. Tak wielki wysiłek inwestycyjny, będący cechą szczególnością 5-letki, został podkryty dwoma względami:

— po pierwsze — przyspieszeniem tempa, zwłaszcza roczników wstępujących w wiek produkcyjny. W br. przyspieszenie wyniesie 388 tys. osób, a w 1965 r. już 623 tys. osób. Łącznie ludność w wieku zdolnym do pracy wzrośnie w nadchodzącym 5-leciu o 945 tys. osób. Aby zapewnić tym ludziom pracę musimy wybudować setki fabryk, tysięcy stanowisk roboczych. Ogólny przrost ludności w latach 1961-1965 wyniesie 2 mln osób. Jeżeli więc chcemy nie tylko utrzymać, ale i poważnie podnieść poziom standardu życiowego, musimy znacznie więcej produkować. Wysoce stopniem żyłowej mierny się bowiem zaopatrzeniem w dobra i usługi na głowę jednego mieszkańca kraju.

— po drugie — koniecznością odnowy i modernizacji przemysłu oraz rolnictwa. Pewna część maszyn i urządzeń w fabrykach jest już przestarzała i wymaga zastąpienia przez nowocześniejszą technikę.



Plan 5-letni przewiduje, że województwo szczecińskie otrzyma na inwestycje ponad 16 mld złotych. Ogromna część zostanie przeznaczona na gospodarkę morską, rozbudowę portu, zakup nowych statków handlowych i rybackich, rozbudowę Stoczni Remontowej. Na drugim miejscu figuruje rolnictwo, które otrzyma ponad 3 mld zł.

WIELKI

POGOŃ przyjmuje lidera ARKONIA chce się odegrać

NIESPODZIANKI jakimi synpela i li-
ga piłkarska już w pierwszej kolejce roz-
grywek był powodem odwołanych dysku-
sji przez kilka dni. Niewesołe refleksje
snuto na temat tych porażek w obozach
faworytów, Odry i Ruchu, którym benia-
minki sprawiły zimny prysznic.

NIEZALEŻNIE już
bowiem od utraty punk-
tów przez te kluby ich
forma to równocześnie
sprawdzenia formy po-
łowy reprezentacji kra-
ju. Niestety, zarówno je-
śli chodzi o Ruch jak i
Odrę, nie była to for-
ma imponująca i nie-
dzielne porażki są nie-
tyle zasługą beniamin-
ków Lecha i Zawiszy
co wynikiem słabości
mistrza Polski i Opo-
lan.

NERWOWY
REPREZENTANT
NA DOMIAR ZŁEGO
Ruch stracił chyba na dnu

„Dziury”
w obronie
- to kłopot
obydwu
klubów

OBYDWA SZCZECIN-
skie zespoły mają iden-
tyczne kłopoty między
następującymi meczami.
W Arkonii kierowni-
co zastanawia się kim
zastąpić SKIBIŃSKIE-
GO, który na tydzień
dyskwalifikacji (do po-
niedziałku). Przewiduje
się, iż na boisku obro-
nie zagra Łaszczyński.
Arkonia jedzie do War-
szawy w składzie, w ja-
kim grała ostatni mecz
z Arką. Mamy nadzieję,
że w stolicy szczeciń-
cy zagrają skutecznie.
Jeszcze gorzej wyglą-
da sytuacja kadrowa w
Pogoni. Prawiopodob-
nie nie będzie mógł
grać Leszczyński (choć-
by trener Brożowski pier-
dził, że siedział w prote-
ście nie stwierdził „dy-
skusji”), a jedynie nieu-
borynający, nadal nie-
wiadomo, czy wejdzie
do niedzielnego kwater-
ku.

Po meczu we Wrocławiu
rozbił się na KLESZ-
CZYŃSKI i ZURAW-
SKI. I pomyśleć, że do
kuchni rozgrzewał już
„Arko” 30 meczów. Aby
wytrzymać taki mara-
ton, przy tak ostrej
grze, trzeba posiadać
przynajmniej chyba trzy
komplety zawodników.

Arkonia ma nieszczenie
przejmować GWARDIE. Po-
tym co widzimy w ubi-
miedzie stawiamy gospo-
darczy na straconej pozyc-
ji.

PIAST Gliwice może obni-
żyć pozycję SŁASKA w ta-
beli, szczególnie, że ma
za sobą już własnego boi-
ska i żywiołowej publicz-
ności.

W Radibornu spotykają
się dwie UNIE, lecz fawo-
rytem są gospodarze i wresz-
cie STAL Rzeszów przy-
muje GARBARNIE. Na dwa
je babka wróżyła.

Legia gości CRACOVIE
i choć to jest jeszcze w
najlepszej formie (dwie
po pięknym jugosłowiań-
skim turniejs) jest fawo-
rytem.

WISŁA gości LECHIE -
dwie punkty do BOSNOW-
CA. Siła co prawda prze-
grała pierwszy mecz, ale z
Gornikiem Zabrze i to po-
zycję walczy.

NIE ZWRACAMY
PRZEGRANYCH
W TOKA
NIE SPOSOB omawiać
teoretycznych szans wy-
stępujących zespołów klaso-
wych I ligi. Powinno jed-
nak zabawić w przemyśle
uprawa kultywacji kibic-
stwa, w której zespoły
dla przynajmniej meczu na
swoich trybunach i zespoły
je w zestawieniu. Toka.
Zastrzegamy się jednak
przed wszelką odpowiedzial-
nością, wynikającą z błędów.

LIČYMY
NA POWAŻNA GRĘ
- ARKONIA wyjeżdża do
POLONII Szczecińska ma
la skład wyrównany i je-
dynie zagrają na pełnych
obrotach, mogą wygrać wy-
soko. Bo chyba nie powo-
dzi się zresztą „czu-“.

ARKA ma nieszczenie
przejmować GWARDIE. Po-
tym co widzimy w ubi-
miedzie stawiamy gospo-
darczy na straconej pozyc-
ji.

PIAST Gliwice może obni-
żyć pozycję SŁASKA w ta-
beli, szczególnie, że ma
za sobą już własnego boi-
ska i żywiołowej publicz-
ności.

W Radibornu spotykają
się dwie UNIE, lecz fawo-
rytem są gospodarze i wresz-
cie STAL Rzeszów przy-
muje GARBARNIE. Na dwa
je babka wróżyła.

Legia gości CRACOVIE
i choć to jest jeszcze w
najlepszej formie (dwie
po pięknym jugosłowiań-
skim turniejs) jest fawo-
rytem.

WISŁA gości LECHIE -
dwie punkty do BOSNOW-
CA. Siła co prawda prze-
grała pierwszy mecz, ale z
Gornikiem Zabrze i to po-
zycję walczy.

NIE ZWRACAMY
PRZEGRANYCH
W TOKA
NIE SPOSOB omawiać
teoretycznych szans wy-
stępujących zespołów klaso-
wych I ligi. Powinno jed-
nak zabawić w przemyśle
uprawa kultywacji kibic-
stwa, w której zespoły
dla przynajmniej meczu na
swoich trybunach i zespoły
je w zestawieniu. Toka.
Zastrzegamy się jednak
przed wszelką odpowiedzial-
nością, wynikającą z błędów.

LIČYMY
NA POWAŻNA GRĘ
- ARKONIA wyjeżdża do
POLONII Szczecińska ma
la skład wyrównany i je-
dynie zagrają na pełnych
obrotach, mogą wygrać wy-
soko. Bo chyba nie powo-
dzi się zresztą „czu-“.

Przecena z opóźnieniem

WIELKI, REFLEKTOREM

DWA RAZY w roku - na wiosnę i w jesie-
ni - przecenia się artykuły sezonowe, które nie
są w produkcji od co najmniej 18 miesięcy.
Przecen dokonują przedsiębiorstwa detaliczne
i hurtowe w ramach posiadanych i ten od-
fundusz. W bieżącym roku zbyt późno przy-
szło cennikom, co spowodowało poważne opóź-
nienie przeceny.

KWIATY dla... miasta

400 tysięcy kwiatów za-
kwalifikowane w tym roku na
miejscowych kłombach w
Szczecinie. Przybędzie nam
także 14 tysięcy krzewów
i taka sama ilość roz-
sadki. W tym roku w Sz-
czecinie i upiększa nie tylko
miejscowe kłomby, lecz także
miejscowe powiatowe. Nie jest
wykluczone, że zawładną
i do innych województw.

Wartość miejskiej produk-
cji ogrodniczej powiększyła
się w ciągu trzech lat z
2,7 do 5,3 mln złotych. W
okresie tym m. in. wyaso-
wano milion kwiatów w
Szczecinie, około 30 tys.
krzewów i ponad 1000
drzew. Zarząd Zieleni Mie-
jskiej dysponuje obecnie
przez 13 tys. m. kw. in-
spektorów. Ponadto tak-
że wiele nowych zieleń-
ców o ogólnej powierzchni
12 ha.

Szczepienia przeciwko Heine-Medina tylko do piątku

OD 20 do 24 marca
trwa ostatnie szczepie-
nie dzieci (6 mies.
- 14 lat) przeciw choro-
bie Heine-Medina sz-
czepionką doustną D-2.
Szczepienie obejmuje
dzieci, które były już
raz szczepione. Szczepie-
nie jest obowiązkowe
i niedopłać tego
może pociągnąć dla
rodziców konsekwencje
w postaci kar admini-
stracyjnych.

Wczasy świąteczne - do dyspozycji

JAK INFORMOWAĆ
Woj. Biuro Skierowa-
nia normalnymi szcze-
powaniami na wczasy
można też korzystać z
wczasów świątecznych,
obejmujących okres od
23 bm. do 10 IV. br.
Skierowania na dowol-
ną ilość dni są do dys-
pozycji. Drienna opłata
za tego rodzaju wczasy
wynosi 25 zł od osoby.
Równocześnie komun-
ujemy, że konkurs
objęty „Jedynością”
przedstawia do 1 maja
br.

W sklepach obuwni-
czych, szczególnie wy-
dzielonych - stoiskach
można już kupować nie-
które przecenione ro-
dzaje obuwia. Obniżka
cen bućków, podobnie
jak odzieży i tekstyliów
- wahają się w gran-
icach 40-50 proc. do-
tychczasowej ceny. O-
tym, że ulegające prze-
cenie artykuły nie są
typowymi „bublami”
świadczą chociażby fakt,
że przeceniono np. pół-
buty męskie wyproduk-
owane przez Instytut
Wzornictwa Przemysł-
owego (z 980 zł na 600
złoty) i półbuty z
CPLA (z 830 zł na 400
złoty).

Propozycja: BEZPŁATNE WZCASY dla najlepszych znalazła oddźwięk!

PRZED KILKOMA
DNIAМИ zamieściliśmy
informację o inicjaty-
wie Zarządów Okręgów
Wczasowych w Polni-
cy, Karpaczu i Sklar-
skiej Porębie, pragna-
jących objąć „wczasami
pakietem” nadzalogami
zakładów pracy Sz-
czecina.

Zawody Modeli Latających

26 marca br. o godz. 10
na lotnisku Aeroklubu
Szczecińskiego w Dąb-
nie odbędą się zawody
modeli latających. Udział
wezmą modelarze zrzeszeni w
sekcjach lotniczych Aero-
klubu Szczecińskiego, Mo-
delistycznego Domu Kultury
oraz młodzież szkolna w
wieku od 10 lat piana-
m. Każdy zawodnik wyko-
na swoim modelem trzy loty
z 50 m.

Zgłoszenia do zawodów
przyjmują sekcja modelar-
stwa Aeroklubu Sz-
czecińskiego przy ul. św. Wojcie-
cha 12 w strefie I piątki
od godz. 16 do 18, lub w
dniu zawodów - komisja
sportowa zawodów.



Lawenda

W REFLEKTO-
RZE p. t. „Szukamy
lawendy” pisa-
liśmy o kłopotach
naszej czytelniczki,
która chciała w
swoim ogródku za-
prowadzić hodowlę
lawendy, ale w żadnym sklepie
nie znalazła jej nasion. W tej
sprawie otrzymaliśmy miły list
z Zielarskiej Stacji Nasiennej w
Bydgoszczy, która informuje, że
postała na składzie nasiona la-
wendy i potowa jest zaopatrzona
w nie wszystkich chętnych.

PORADY prawne

ANTONI TRYBAŁKO. Okres sta-
by wojewojskiej w czasie wojny za-
licza się jedynie do rezerwy starze-
nia. Natomiast do uzyskania rezerwy
walidacji, potrzebny jest okres 5-
letniej pracy w ostatnich 10 latach.

Z. LASKOWSKI. Przyznajemy
Panu rację. Naszym zdaniem wy-
starczy okazać w ADM odcinka
wypłaty rezerwy za ostatni miesiąc.
Pracownicy ADM mogą sporządzić
we własnym zakresie odpis tego odcin-
ka, który będzie dostarczony dowo-
dem dla wykazania źródła zarobku.
W sprawie tej radzimy złożyć za-
żalenie do MZBM.

J. K. SZCZECIN. Opisane przez
Pana warunki pracy i fatalny stan
zakładu samochodowego w Sz-
czecinie, wymagają niezwłocznej po-
rawy. Wymagamy natychmiastowej
sprawy do Komendy Miasta MO
w Szczecinie, która pociągnie
kierownika i dyrektora przed
sekcją i konieczności utrzy-
mania pojazdów mechanicznych w sta-
nie zdolnym do użytku.

STEFAN JAKUBOWSKI, SMER-
NICA. W sprawie obowiązków us-
tawnych, który może być zmie-
niony tylko za uprzednim mie-
scowym wypowiedzeniem. W wypad-
ku nie zastosowania się do wezwa-
nia o opróżnienie mieszkania, właściciel
może wnieść do Sądu pozew o eks-
misję.

odpowiedzi REDAKCJI

P. TERESA MICHAŁSKA ze Sz-
czecina. W poruszonej przez Pana spr-
awie, prosimy skierować się z dr.
Komorowski km. 423-23.

CZYTELNICZKA podpisująca list
„Młoda osoba z prowincji”. Przy-
puszczamy, że było przez rozstrągnię-
cie podpisu Pana swego listu. Pro-
simy o uzupełnienie, jak również po-
datcie swego miejsca zamieszkania.

P. PANI H. H. S. ze Szczecina. W po-
ruszonej przez Pana sprawie należy
zwrócić się (pisemnie) do MZBM i
Kwaterunku.

P. MARIA KUS. Cieszymy się,
że pomagamy Pani. Dziękujemy
za podziękowania.

P. STANISŁAW K. SMOLE-
CIN. Skłoda Pięćdziesiątka nie-
długo w Szczecinie przy pl. Orła Bie-
łego, sz. „Mazowiec” w Skolim-
owie pod Warszawą.

LOKATORZY DOMU PRZY UL.
NOŻNICZEGO 38. Uprzejmie
prosimy o podanie nazwy firmy,
która chce tu budować.

PREZ. MRN. WYUŻ. GOSP. KO-
MUNALNEJ I MIESZKANOWEJ.
Bardzo ciekaw nas projekt wyko-
nania dojazdu do Zamku, ale-
mnie jednak trochę żuła.
W dalsze sioły nie zaszkodzimy.

GILBUA
w Gdyni



DO PORTU w Gdyni i w Gdańsku zawijają statki wielu bander. W porcie gdańskim nowy nabrzoń

gdanskim przy nabrzeżu Dworzec Wiślany czeka na rozładunek statek izraelski „Har Gilboa”, którego po-
tem macierzystym jest Haifa,

ARGENTYŃSKI JASZCZUR



NA STATKU m/s „Sienkiewicz”, który właśnie wrócił z rejsu do Południowej Ameryki, przybył niecodzienny ładunek dla Płockiego Ogrodu Zoologicznego. Oto za zaopiarowania przez młodzież z Płocka

podręcznika szkolne, argentyńska Polonia wysłała węże i 3 jaszczury. W czasie drogi kłopotliwa przesyłka opiekował się o nich mistrz m/s „Sienkiewicz” którego widzimy na zdjęciu z jednym z okazali argentyńskich jaszczurów

Foto - CAF

— Nic nie szkodzi — odparł Ropp. — Będziemy tak długo jeździć po mieście, aż trafimy gdzie trzeba. Możecie mi tymczasem opowiedzieć jakąś historyjkę. Wierciecie językiem jak samolot śmigłem, kiedy was nikt o to nie prosi, a teraz milczycie jak zdechły kot. Albo jak żywy kot, bo to nie zmienia sprawy. Dla mnie nie zmienia. Dla kota zmienia. Możecie mi coś opowiedzieć czy nie możecie? Żadam jasnej odpowiedzi na to pytanie.

O! I obojętne to bym nawet panu dyrektrowi nie opowiedział – rzekł Szwejk. – Ale rzecz tak się miała, że pan Paweł posiadał własną maszynę i do tego jeszcze dwie kamienie. I o tóż pewnego razu zapoznał się z wdową z dobrego domu i z posagiem, co jej nieboszczyk miał pozostawić w testamencie. Postanowili, że się z nią coby ożenił, tylko jeszcze najpierw zaprosił ją do kina, i do restauracji na obiad, ażeby poznać jej charakter, póki nie za późno, i tak po jakichś sześciu miesiącach doszedł do przekonania, że ona mu odpowiada pod każdym względem, i że ożeni się z nią. Wtedy przyszedł do niej wejwoda, który pracował u pana Pawła za emerytalne w maszyni.

KACM-20

przechodzi egzamin

NOWOCZESNA centralę telefoniczną dla statków morskich, skonstruowali młodzi inżynierowie Zdzisław Drozd i Andrzej Jasiński z Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych im. Komuny Paryskiej w Warszawie.

Prototyp KACM-2 znajduje się obecnie w próbach fabrycznych, po ich zakończeniu zostanie oddany do użytku.

W tym roku Zakład
im. Komuny Paryskiej
wyprodukują 10 telefo-
nicznych central okręto-
wych. Jeżeli te próbn-
e egzemplarze zdadzą
główną seryjną produk-
cję KACM-20 ruszy już
w przyszłym roku.

Skonstruowana w warszawskich zakładach 20- numerowa centrala KACM-20, zabezpieczona specjalnymi materiałami izolacyjnymi i pokryta odpornym na wpływy zewnętrzne la-

W ciągu minionych 8 lat przeładowano w porcie szczecińskim 32 mln ton różnych towarów, obsługując łącznie 23.426 statków należących do 31 państw. Przewiduje się, że w obecnej 5-lacie portowcy szczecińscy przeładują łącznie około 51 mln ton.

z rozwojem portu wydano w latach 1956 - ponad 213 mln zł, a w ciągu najbliższych 5 lat zaplanowano inwestycje wartości ponad 400 mln zł.

Do jednej z ważniejszych zalicza się odbudowę wielkiego żelbetonowego magazynu na nabrzeżu I dzielnicy.

DWA SPOTKANIA

wisk ogniowych na most
rej, na zachód od Dąbki
5 bateria 44 pahu rów
nież ostrzeliwała st. ko
w Szczecinie oraz pocia
nieprzejazdowski, który
la jednak wycofać się
powrotem w kierunku za
chodnim. W związku
tym, że przez stację
Szczecinie hitlerowcy
wzozili zaopatrzenie oraz
prowadzili ewakuację
stacja ta została zniszczona.
na".

Ostrzelanie miast
wywarło swój skutek
Gauleiter Schwede
Coburg, realizując ra-
kazy Hitlera i Bormana
urzędowym nakazem
zmusza kłanność do opu-
szczenia miast. Przejrzy-
li żywności rosyjskiej zli-
widowane — ruch tra-
wajowy — tak ju-
wiecejniej ograniczono
— zamarli zupełnie. Po-
ciagi odchodzili tylko
Turzyna i Niebuzewo-
Na miejscach pracy zo-
staje tylko nieliczna gr-
pa pracowników, którzy
mają utrzymać najnie-
zbędniejsze instytucje
urzędy w stanie czyn-
nym. Za samowolne o-
puszczenie tych miejsc
grozi im kara śmierci.

**OSADZENI W OBO-
ZACH** — znajdujący się na terenie Szczecini-
— cudzoziemcy, a uśro-
nich Rosjanie i Polaci
zostali pognani pod ko-
wojami do Wkry—uści
(Ueckeründe). Z dnia
1 kwietnia 1945 r. po-
staje w Szczecinie tylk-
około 10.000 mieszkań-
ców, z których część o-
puszcza następnie mia-
sto wraz z oddziałami
wycofującego się wojsk-
niemieckiego, uciekają-
cy (od 22 do 24 kwietnia
na zachód.

26 KWIETNIA 194
R. SZCZECIN JES
WOLNY. W ostatnim e
tapie walk i w jego w
zwolnieniu 2 DA W. P
już nie uczestniczyła.

Niezbadane wyroki, które
re szykuje armiom Naczo
ne Dowództwo — spowod
wały, że z chwałą likwid
cji niemieckiego przyczółk
pod Dąbieniem nasza Dywiz
zakonańczyła swoją bojow
epopeję na Pomorzu Zaci
chodnim. 21 marca 1945
gen. Benedykt Nesterow
wicz otrzymał rozkaz przy
rzucenia Dywizji w rejon
Wrocławia, dokładnie m
wiąc w rejon Wzgórzy Trz
bnickich. Dywizja odwy

600-kilometrowy marsz z dn. 27 na 28 marca 1945 r. stanął na miejscu, meldując się do dyspozycji D. Wództwa I Frontu Ukraińskiego. Później wzięła udział w operacji na Łużycach, walcząc w składzie 2 Armii W. P. pod dowództwem gen. Waltera-Swieżewskiego. Wspierała samą Armię, walcząc o tem pod Prawdą czeską. Otrzymała się chwala bojowa, zwłaszcza na Łużykach (stad je mlano „Łużyckie Dywizji Artylerii W. P.”).

Jan Wiśniowski razem ze swą dywizją odbył swój marsz bojowy - potem osiedlił się pod Cedynią, gdzie gospodarzy.

FRITZOWI PRADE
NIE DOPISAŁO SZCZĘ-
ŚCIE, zawiadła wiara i
„Führera”. Na ostatniej
stronie „Pommersche
Zeitung” z dnia 16.11.
1945 r. pojawiło się jego
nazwisko w rubryce:
„Sie starben für Führer,
Volk und Vaterland”.

(Umarli za Führera
Naród i Ojczyznę).

K. GOLCZEWSKI

P. S. Raporty i dane
działaniach 2 Ł. D. A. z
czerpnięto z pracy pili
dypl. M. Kilińskiego -
„Organizacja i działania
2 Ł. D. A. W.P. na Pomorzu
Zachodnim”. Wojskowy Prz
kład Historyczny Nr 1/1966

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holda Piłsudskiego 3, III piętro, redakcja Kolegium TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat 457-41, załoga naczelna 457-41, redakcja naczelna 457-41.

(wewn. 31), sekretarz redakcji 478-21, dział młodszy 462-35, dział łączności z czytelnikami 450-21, dział sportowy 427-77, dział morski 450-21, Biuro

Ogłoszeń 344-14, redakcja poranna (po godzinach)
376-91, dalekopisy 425-14.
PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę

ratę indywidualną przyjmuje Pr
Upowszechnienia Prasy i Książ
Szczecińsko - konto PEO Nr X

13770-116 ORAZ

Wydawnictwo Urzędy Pocztowe i Historek.
Szczecińskie Zakłady Graficzne

4.